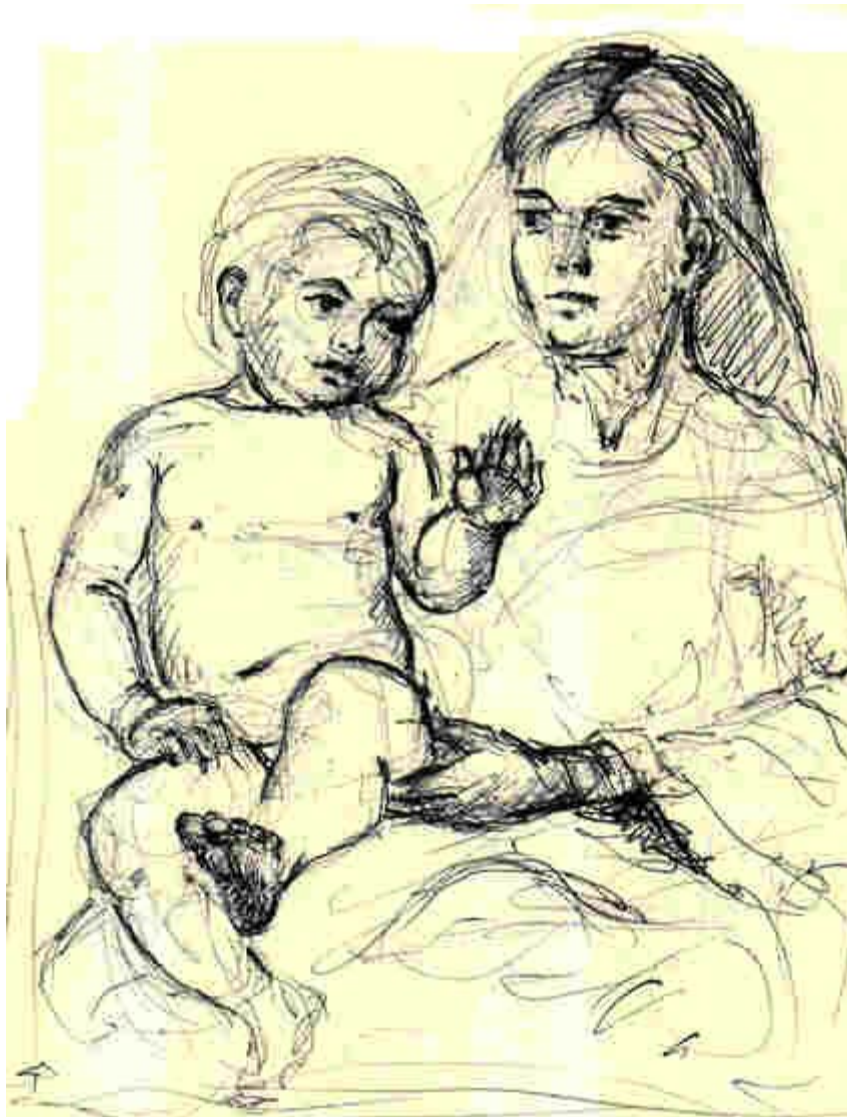


O. Emilio Cardenas SM



KOMENTARZ DO KONSTYTUCJI APOSTOLSKIEJ
„BIS SAECULARI” Piusa XII. 27 września 1948

**KOMENTARZ DO KONSTYTUCJI APOSTOLSKIEJ
O KONGREGACJACH MARIAŃSKICH
„BIS SAECULARI” Piusa XII. 27 września 1948**

z okazji nowego wydania dokumentu
przez Federację Sodalicji Mariańskich w Polsce

Nowe wydanie przez Federację tego dokumentu jest powodem do radości. Przyjmuję to z serdecznym zainteresowaniem. Spróbujmy wyciągać z tego dokumentu wnioski dla naszego życia sodalicyjnego.

1. ROK 1948. Data jest znacząca. Nie tylko Europa, lecz cały świat wychodzi z ogromnymi trudnościami z klęski duchowej i moralnej najbardziej okrutnie z wojen w historii ludzkości. Praca do wykonania jest olbrzymia i Papież pragnie zmobilizować wszystkich do tego zadania. Jest znaczące, że Pius XII chce do tej misji w sposób szczególny zawołać Sodalicje Mariańskie: *Należy je uważać za najpotężniejsze zastępy i siłę duchową w walce o sprawę katolicką, o jej rozwój o obronę* (s. 1 - słowa należące już do byłej mowy Piusa XII w czasie wojny, w 1942 r.).

W Polsce trudności są jeszcze większe. Komunizm systematycznie wykluczał świeckich z jakiegokolwiek działalności apostolskiej - Sodalicje Mariańskie oraz inne ruchy zostały zawieszane. Ponowna lektura tego programowego dokumentu może nam pomóc aby skupić się na tym co najważniejsze. Możemy także nadrobić czas utracony. Prawda, że okoliczności kulturowe i eklezjalne w ciągu ostatnich sześćdziesięciu pięciu lat się zmieniły, ale apel Ojca Świętego, pełny troski i nadziei po zakończeniu wojny, nas jeszcze porusza i daje do myślenia.

2. Ilość i jakość. Jest druga okoliczność historyczna na którą warto zwrócić uwagę: wielki rozwój sodalicji mariańskich w świecie w pierwszej połowie XX w. (s. 2). Dane te, pozytywne i stymulujące, jest także wyzwaniem dla Kościoła. Nie wystarcza ilość: najważniejsza jest jakość życia sodalisów, przez odpowiednią formację. Do wykształcenia katolików wyrobionych, tak dzisiaj potrzebnych (s.3) Kościół liczy w sposób szczególny na Towarzystwo Jezusowe, które, teraz już wiemy, czuło się bardzo zatroskane, nawet przytłoczone odpowiedzialnością takiego szerokiego zadania. Apel *Bis saeculari* jest jasny: jeżeli nie ma poważnej jakości, jest ryzykowna misja duchowego odbudowania świata powojennego.

3. Zdecydowana droga do świętości korzeniem oraz istotą sodalisa. Dokument opisuje najważniejsze składniki tożsamości Sodalisa. Wcześniej niż do działania, Ojciec Święty apeluje, aby każdy sodalis wziął serio drogę *do tej doskonałości życia duchowego, w którym mogą wznieść się na szczyty świętości* (s. 2), aby nie brakło *wśród sodalisów i takich, którzy śmiałym lotem osiągają trudne do zdobycia szczyty świętości* (s. 3), którzy *usiłują nawet strome wejście w górę w sercu swoim obmyślać* (s. 14). Trzeba to

podkreślić, bo bez pasji do świętości, apostołat sodalisów nie będzie miał chrześcijańskiego wigoru. Na tej drodze mogą oni liczyć na metodę ignacjańską - ćwiczenia duchowe, rozmyślanie, rachunek, kierownictwo duchowe.

4. Sodalisi w działaniu. Papież pragnie włączyć siły sodalisów do swojego programu Akcji Katolickiej. Sodalicja Mariańska nie ma się rozpuszczać w Akcji Katolickiej, ale tutaj dostanie wezwanie do wyraźniejszej akcji apostołskiej. Działalność ta ma być związana z *innymi organizacjami katolickimi wspólnymi siłami* (s. 6), zmobilizowanymi przez Akcję Katolicką. Nie jest jasne, jak Sodalicje mają potęgować ich działalność. W każdym bądź razie, po 1948 roku, po konstytucji *Bis saeculari*, sodalisi nie mogą ograniczać się w formacji osobistej i ascezy odciętej od świata. Działać! Akcja!: to hasło Papieża. *Usilnie i skutecznie oddać swe siły wszelkim rodzajom apostołstwa* (s. 4).

5. Maryja w życiu sodalisa. Konstytucja tłumaczy, że charakter maryjny Sodalicji nie może się ograniczać do tytułu honorowego i zewnętrznego. *Wszyscy sodalisi żywią względem Bogarodzicy szczególne nabożeństwo i z Nią się wiążą pełną konsekracją* (s. 13). Ojciec Święty nie tłumaczy duchowości tej konsekracji; tylko pisze, że *całkowicie i na wieczność oddaje się w służbie Bogarodzicy Dziewicy* (s. 2). Podkreślane jest indywidualne nabożeństwo sodalisa. Temat wydaje się potraktowany powierzchownie, potrzebuje rozwoju, rozwinięcia i pogłębienia. W roku 1948 odnowa doktryny oraz duchowości maryjnej jeszcze się nie obudziły. Dokumenty soborowe usytuują Maryję w tajemnicy Jezusa i Kościoła. Reforma liturgiczna będzie także okazją, aby dać podstawę teologiczną konsekracji. A jeszcze nauki maryjne Jana Pawła II mają pozwolić, że Sodalicje mogły od nowa formułować maryjną duchowość. Oto ważne zadanie Sodalicji Mariańskich w XXI w.

6. Ad sentiendum cum Ecclesia – o trzymaniu z Kościołem. Ważna zasada z reguł ćwiczeń duchowych Ignacego jest tutaj drogowskazem, aby Kongregacje ściśle się związały z Kościołem, szczególnie z pasterzami, którzy mają przewodniczyć działalności apostołskiej świeckich. Cel jest jasny, ale język *Bis saeculari* należy do kontekstu eklezjalnego i duchowego przedsoborowego. Dominuje słowo "hierarchia". Słowo "komunia" w 1948 roku nie jest jeszcze używane. Jeszcze Sobór Watykański II nie napisał swojego dokumentu *Apostolicam actuositatem* o apostołskiej działalności świeckich. To wszystko widać w *zasadach wspólnych* ostatniej części dokumentu (s. 10-15), napisane biorąc pod uwagę Kodeks Prawa Kanonicznego z roku 1917. Według tego Sodalicje muszą być pod władzą moderatora kapłana. Po Soborze Watykańskim jest jasne, że świeccy biorą na siebie całą odpowiedzialność w ich stowarzyszeniach, a kapłani, którzy im towarzyszą mają przede wszystkim funkcję asystenta. Wszyscy razem mają wspólną odpowiedzialność w komunii, każdy według swojej funkcji. Jeżeli zasada związania się z Kościołem jest ważna w dokumencie, to konkretne

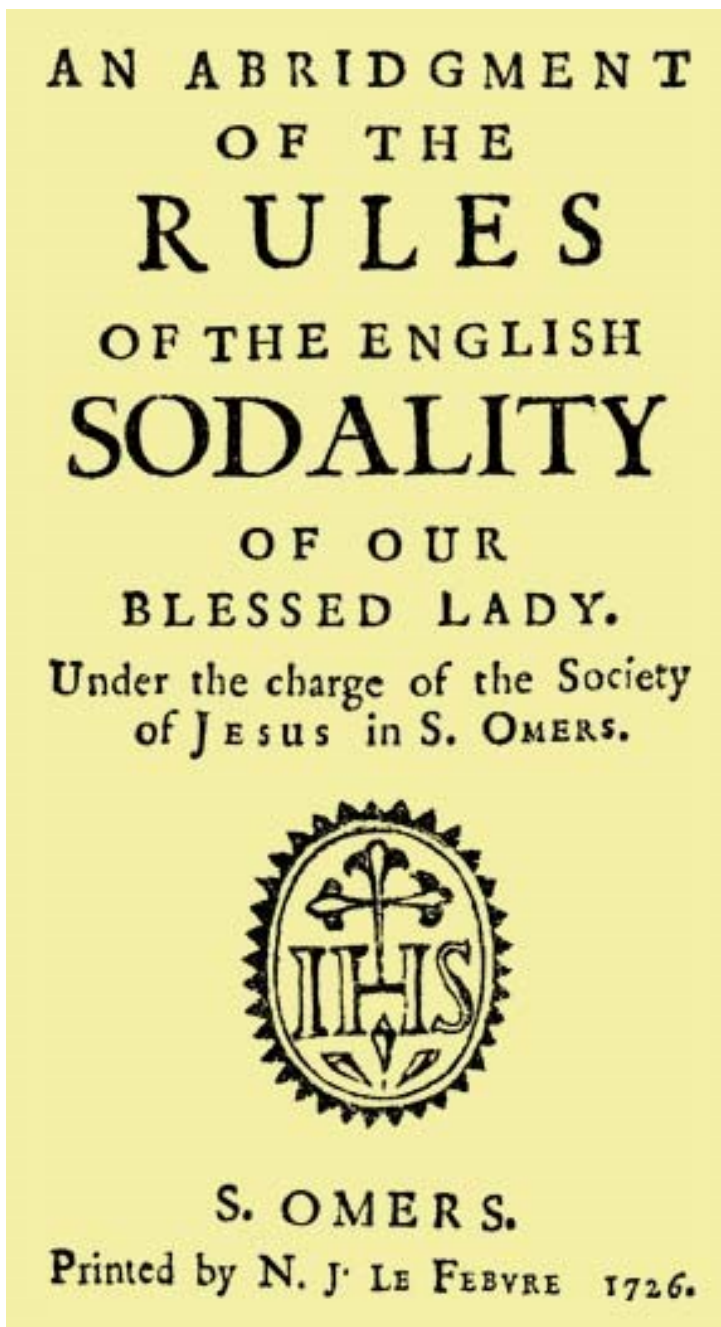
formy realizowania tego mogą być inne. Prezes Sodalicii razem z radą mogą być prawdziwą władzą, a kapłan ma wtedy ważną rolę asystenta duchowego. Jak to, jeżeli słowa Papieża są jasne i trwałe? Nie powinna nas doprowadzić do błędu pozorna sztywność o prawomocność *zasad wspólnych* Papieża z akapitu końcowego konstytucji: *To polecamy, orzekamy i stanowimy, aby niniejsza Konstytucja po wszystkie czasy posiadała swą moc, znaczenie i skuteczność, i aby osiągnęła i zachowała w całej pełni i bez uszczerbku swe skutki, tym zaś, których nie dotyczy, przyniosła jak najwydatniejszą pomoc; nadto stanowimy, że tak należy sądzić i orzekać, i że nieważne i bez żadnej mocy pozostanie odtąd wszystko, coby ktoś, jakkolwiek posiadając władzę, świadomie czy też bezwiednie, przeciwko temu podjąć usiłował.* (s. 15) Tutaj należy wytłumaczyć coś ważnego, co może szokować nie znającego prawa kanonicznego: ważność obowiązuje celom i zasadom duchowym tego dokumentu, czyli nauka o drodze do świętości i apel do akcji odbudowania królestwa Chrystusowego. Jednak dzisiejsza struktura kanoniczna Sodalicii Mariańskich musi pozostawić z boku kodeks prawa kanonicznego z 1917, aby brać inspirację i opierać się na kodeksie kanonicznym ogłoszonym przez Ojca Świętego Jana Pawła II w 1983 r., owocu dokumentów soborowych Watykanu II. Według kodeksu Jana Pawła II jest możliwe, aby władza należała do świeckich, a kapłan, mianowany przez władzę Kościoła, miał funkcję asystenta i skupił się na sferze duchowej. Oczekujemy, że Federacja Sodalicii Mariańskich w Polsce dokończy tej adaptacji w swoich statutach, na chwałę Bogu i Bogurodzicy.

7. Brakujące tematy oraz kryzys dokumentu. Daje do myślenia, że w Konstytucji nie ma słowa "wiera". Ani wysłuchanej wiary (z Pisma Świętego), ani wyznanej wiary (w credo lub w modlitwie), ani celebrowanej wiary (w liturgii). Tylko raz mówi się o sakramentach, ale są uważane jako środki indywidualne w drodze do świętości. Nie ma słowa "wspólnota", pomimo że "kongregacja" lub "sodalicja" oznaczają zgromadzenie. Nacisk jest kładziony na jednostkę, a życie wspólnotowe nie gra żadnej roli. Dokument miał być bardziej chrystocentryczny, aby pokazać, że faktycznie przez Maryję sodalis idą **do samego Jezusa**. Prawda, że dokument pokazuje, że sodalis *naśladuje Chrystusa* (s. 2), i apostoła ma na celu szerzenie *królestwa Chrystusa* (s. 6.8.14); jednak słowo "Jezus" należy tylko do tytułu Towarzystwa Jezusowego.

Te braki, a może inne, prowadzą do złagodzenia apodyktycznych wyrazów o trwałości zasad ogłoszonych na zakończenie *Bis saeculari*. Wyrazy te są pełne dobrej woli, aby przekazać Sodalicii siłę. Jednak dokument od początku miał swoje słabości. Ledwie dziesięć lat po jego opublikowaniu, Papież Jan XXIII ogłosił równolegle Sobór Watykański II oraz reformę kodeksu prawa kanonicznego 1917 r. Wtedy przeszła kryzys, który znamy, którego nie należy traktować tylko negatywnie. Jednak w *Bis saeculari* jest wiele spraw, które cały czas pozostają ważne. Teraz, 65 lat po publikacji Konstytucji oraz 50 lat po rozpoczęciu Soboru Watykańskiego II, mamy dobrą perspektywę, aby czerpać z tych dokumentów wiarę i życie. Sodalicje

Mariańskie mają przed sobą zadanie jeszcze szersze, niż horyzont, który miał Papież Pius XII.

Na pewno są jeszcze inne wątki do rozmyślenia, które mogą budzić wiele wartościowych komentarzy. Zapraszam polskich sodalisów do medytacji o tym ważnym dokumencie.



Pius XII

KONSTYTUCJA APOSTOLSKA
O KONGREGACJACH MARIAŃSKICH
„BIS SAECULARI”

(AAS XL 27 września 1948, nr 10)

Biskup Pius – Sługa Sług Bożych – na wieczną rzecz pamiętkę

W dwusetną rocznicę szczęśliwego dnia, w którym Benedykt XIV w Złotej Bulli „Gloriosae Dominae” (27.09.1748) obdarzył Sodalicje Mariańskie erygowane na wieki i ustanowione przez Grzegorza XIII¹ (Bullą „Omnipotentis Dei”, 5.12.1584), nowymi przywilejami, uważamy za Nasz apostolski obowiązek nie tylko po ojcowsku gratulować moderatorom i członkom Sodalicji, lecz także uroczyście potwierdzić i odnowić przywileje i rozliczne łaski, którymi w ciągu czterech niemal wieków, za tyle i tak wielkich zasług dla Kościoła, Stowarzyszenia te wzbogacili nasi Poprzednicy i My sami.²

Dobrze bowiem wiemy, że nie tylko w przeszłości – że użyjemy tu słów Benedykta XIV we wspomnianej już Złotej Bulli – „tyle korzyści spłynęło na wszystkie stany ludzi z owego chwalebne i pobożnego stowarzyszenia”³, ale i dzisiaj te Maryjne Hufce z tak wielką gorliwością i żarliwością ducha, wstępując w chwalebne ślady swoich przodków i zachowując wiernie swoje statuty, usilnie starają się przede wszystkim o to, aby pod wodzą i kierownictwem kościelnej Hierarchii podejmować i wytrwale realizować prace na większą chwałę Boga i dla dobra dusz, tak, że należy je uważać za najpotężniejsze zastępy i siłę

¹ Bulla „Omnipotentis Dei”, 5 XII 1584

² Sykstus V, Bulla „Superna dispositione” 5 I 1587, Bulla „Romanum decet”, 29 XI 1587, Klemens VIII, Breve „Cum sicut Nobis”, 30 VIII 1602, Grzegorz XV, Bulla „Alias pro parte”, 15 IV 1621, Benedykt XIV, Breve „Praeclaris Romanorum Pontificum”, 24 IV 1748, Bulla Aurea „Gloriosae Dominae” 27 IX 1748, Breve „Quemadmodum Presbyteri” 15 VII 1749, Breve „Quo Tibi”, 8 IX 1751, Breve „Laudabile Romanorum” 15 II 1758, Klemens XIII, Bulla „Apostolicum”, 7 I 1765, Pius VI, Dekrety: 2 V 1775, 8 XII 1775, 20 III 1776, Leon XII, Breve „Cum multe” 17 V 1824, Pius IX, Dekret 8 VII 1848, Breve „Exponendum” 10 II 1863, Leon XIII, Breve „Frugiteras” 27 V 1884, Breve „Nihil adeo” 8 I 1886, Pius X, Dekrety: 10V 1910 I 21 VII 1910, Benedykt XIV, Przemówienie 19 XII 1915 w 40-rocznicę Jego wstąpienia do Sodalicji, Pius XI, przede wszystkim przemówienie 30 III 1930 i 29 VIII 1935.

³ Benedykt XIV, Złota Bulla „Gloriosae Dominae”, 27 IX 1748.

duchową w walce o sprawę katolicką, o jej rozwój i obronę.⁴ I to z wielu powodów.

Jeśli bowiem cofniemy się pamięcią wstecz w dzieje Sodalicji, to musimy przyznać, że chociaż zawsze odznaczały się wspaniałym przygotowaniem i organizacją szyków, to jednak pod względem liczebności nie można ich porównać z nowszymi, jąt tylko gdy chodzi o gorliwość w działaniu. Albowiem, gdy w wiekach ubiegłych liczba nowo powstających Sodalicji, przyłączonych corocznie do „Prima Primariae”, nigdy nie przekraczała dziesiątki, to od początku XX wieku liczba erygowanych każdego roku Sodalicji oblicza się łatwo na tysiąc.

Lecz – co jest sprawą zasadniczą – znacznie ważniejsze od liczby Sodalicji są ich prawa i zasady, które jak gdyby za rękę prowadzą sodalisów do tej doskonałości życia duchowego,⁵ w którym mogą wznieść się na szczyty świętości⁶, zwłaszcza przy pomocy środków tak użytecznych do wyrobienia doskonałych naśladowców Chrystusa jak: Ćwiczenia duchowe⁷, codzienne rozmyślanie o rzeczach Bożych i rachunek sumienia⁸, częste przystępowanie do Sakramentów św.⁹, dziecięca uległość w stosunku do stałego kierownika duszy¹⁰, całkowite i na wieczność oddanie się w służbę Bogarodzicy Dziewicy¹¹, wreszcie nieugięte, uroczyste przyrzeczenie dążenia do osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości dla siebie i innych¹².

To wszystko zdolne jest wznieść w członkach Sodalicji Mariańskich płomień Bożej miłości oraz podsyć i wzmocnić życie wewnętrzne, tak bardzo potrzebne w naszych czasach, kiedy to jak już gdzie indziej z bólem

⁴ Pius XII, List do Kard. Leme, 21 I 1942.

⁵ Por. Ustawy Zasadnicze SM z 1910 r. reguła 1 i 33.

⁶ j.w. 12.

⁷ j.w. 9.

⁸ j.w. 34.

⁹ j.w. 37,38,39.

¹⁰ j.w. 36.

¹¹ j.w. 27, 1, 40, 43.

¹² j.w. 1.

ostrzegaliśmy – tak liczne rzesze cierpią „na jałowość umysłu i wewnętrzne ubóstwo ducha”¹³.

Ponieważ to nie tylko wskazane jest w mądrych ustawach, ale również szczęśliwie wchodzi w praktykę życia Sodalicji Mariańskich, przeto jasno stąd wynika, że gdziekolwiek one powstają – byle tylko wiernie zachowywały swoje zasady i przepisy, tam zaraz kwitnie czystość obyczajów i umacnia się życie religijne; owszem pod tchnieniem Ducha Świętego wychodzą z nich liczne zastępy sodalisów pragnących już to w szeregach duchowieństwa diecezjalnego, już to w stanie zakonnym, osiągać chrześcijańską doskonałość i pomagać drugim w jej osiągnięciu. Nie brak wśród sodalisów i takich, którzy śmiałym lotem osiągają trudne do zdobycia szczyty świętości¹⁴. Z tej żarliwej troski o rozwój życia wewnętrznego prawie samorzutnie wypływa owo pełne apostołskie wyrobienie sodalisów, dostosowane do coraz to nowych i różnorodnych potrzeb ludzkich i stosunków społecznych, tak iż nie wahamy się twierdzić, że typ doskonałego katolika, jaki Sodalicje Mariańskie od samego początku kształtowały, nie w mniejszym stopniu odpowiadał potrzebom dawnych czasów, jak odpowiada potrzebom naszych czasów, gdyż dziś bardziej jeszcze potrzeba mężów w życiu chrześcijańskim wyrobionych niż dawniej¹⁵.

Dlatego też patrząc ze Stolicy Piotrowej, niby z wyniosłej strażnicy świata, na przedziwną wszędzie troskę tylu wiernych o obronę, wzmocnienie i rozwój religii, uważamy za szczególnie godne pochwały szeregi Sodalicji

¹³ Pius XII, Enc. „Summi Pontificatus”, 20 X 1939, AAS 31 s. 415.

¹⁴ Pius XII, Przemówienie do SM 21 I 1945. „Poświęcenie się służbie Matki Bożej w Sodalicji Mariańskiej jest to zupełne oddanie siebie na życie całe i na wieczność, oddanie nie pro forma i nie pod wpływem samego tylko uczucia, ale głębokie i skuteczne. Skuteczność zaś tego oddania objawia się intensywnością Chrystusowego i Maryjnego życia oraz tym apostołskim zapalem, który z sodalisów i sodalisek robi sługi Maryi, i owszem, jeśli wolno tak się wyrazić, przemienia ich jakby w ręce Królowej nieba, widzialnie działającej na ziemi. A wszystko to jest wypływem przebogatego wewnętrznego życia, które rozlewa się na zewnątrz w praktykach gruntownej pobożności, kultu Bożego, miłości miłosierdzia względem bliźnich, wreszcie w dziełach katolickiej walki i pracy. I to właśnie jest, co z szczególnym naciskiem wyraża pierwsza z waszych reguł...”

¹⁵ Pius XII, j.w. „Sodalis, stając pod sztandarem Maryi wziął na siebie zobowiązania wieczne i nie ma już prawa składać broni z obawy przeciwności czy prześladowań, jeśli nie chce się sprzeniewierzyć własnemu słowu, nie może opuszczać posterunku, który raz obrał dla walki i dla chwały. Wy zobowiązaliście się do obrony Kościoła Chrystusowego. Kościół wie o tym i liczy na was, jak liczył w przeszłości na liczne pokolenia sodalisów i sodalisek, po którym odziedziczyliście godność i imię. Zaufanie Kościoła nie doznało zawodu. Wasi poprzednicy otwarli i szlachetnie utorowali wam drogę Mamy nadzieję, że potraficie godnie podźwignąć ciężar tak chlubnego dziedzictwa.....

Mariańskich, które od samego początku uznały za swoje i za najbardziej zgodne z własnymi ustawami¹⁶ - podejmowanie pojedynczo i grupowo prac apostołskich, przez Kościół zalecanych¹⁷ i pod kierunkiem pasterzy prowadzących¹⁸. A jak dobrze wywiązały się z tego zadania i jak bardzo przyczyniły się do rozwoju ducha religijnego świadczą o tym najwymowniej tak często ponawiane przez Papieży pochwały¹⁹. A i w obecnych czasach, Tyłom klęskami dotkniętych, jest dla nas najmiłszą pociechą oglądać w duchu, jak we wszystkich częściach świata sodalisci mariańscy usilnie i skutecznie oddają swe siły wszelkim rodzajom apostołstwa, czy to, ażeby ludzi wszelkich stanów, a szczególnie młodzież i rzemieślników przez Ćwiczenia Duchowne pobudzać do pracy nad sobą i zapalać pragnieniem pełniejszego życia chrześcijańskiego, czy też, aby nieść pomoc potrzebującym w ich niedoli duszy i ciała i to nie tylko z prywatnej inicjatywy czy czyjegoś dobrego serca, ale także na drodze uchwalonych przez parlamenty i najważniejsze władze praw, zgodnych z zasadami Ewangelii i ze społeczną sprawiedliwością²⁰.

Nie można również pominąć milczeniem owych dzieł i stowarzyszeń, które Sodalicje zapoczątkowały, czy powołały do życia, a które mają na celu zwalczanie bezwstydných widowisk i filozofii, obronę dobrych obyczajów

¹⁶ Pius XI, Przemówienie do SM 30 III 1930.

¹⁷ Por. List Piusa XII do P.D.Lord, 24 I 1948. „Moc prawdziwej modlitwy mierzy się głębią chrześcijańskiej miłości – powiada, św. Grzegorz papież – i w ten sposób wskazuje na ducha Pańskiego przykazania, które żąda od nas, abyśmy sprawy Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego przedkładali ponad wszystkie inne pragnienia (Mt 6,42). Duchem tym są przejęci wszyscy ci, którzy przysięgali przy ołtarzu swej Niebieskiej Pani, że zawsze przy Jej łaskawej a skutecznej opiece pracować pilnie będą najpierw nad osobistym uświęceniem, a następnie nad zbawieniem bliźnich i ich duchowym postępowaniem. A w tym właśnie krótkim sformułowaniu mieści się istotne prawo waszego stowarzyszenia. Dlatego nie wahamy się stwierdzić, iż żaden inny okres dziejów nie domagał się bardziej, by młodzi katolicy przejęci byli tym wielkoduszny apostołstwem sodalisa Maryi, niż czasy obecne, gdy sprawy Chrystusa i Kościoła popierać i prowadzić należy – w domu, w szkole, w uporządkowaniu po chrześcijańsku praw i obowiązków pracowników i pracodawców, co jest sprawą niesłychanej doniosłości ...”

¹⁸ Por. List Piusa XII do Kard. Lema, 21 I 1942. „Jest naszym najgorętszym pragnieniem, aby owe szkoły pobożności i chrześcijańskiego apostołstwa codziennie coraz potężniej wzrastały, co dzień wzbogacały się i wzmacniały wewnętrzne i nadprzyrodzonego życia, co dzień usiływały coraz więcej w oparciu o tradycję uświęcone uszanowanie i pokorne poddanie się wskazaniom i normom Hierarchii kościelnej przyczyniać się do rozszerzania Królestwa Bożego oraz ustawicznie rozlewały wkoło przedziwną woń chrześcijańskiego życia – na jedynostki, rodziny i społeczeństwo ...”

¹⁹ Por. Ust. Zasadn. 1, 12, 43, Benedykta IV „Złotą Bullę”, Benedykta XV Przem do SM 19 XII 1915, Piusa XI List do Adm. Apost. Insbrucka, 2 VIII 1927, List do niemieckich SM, 8 IX 1928, Piusa XII, List Apost. „Nostri profeto”, 6 VII 1940, Przem do włoskiej Akcji Kat. 4 IX 1940, List do Kard. Leme 21 I 19442, List do O.S. Ilundain, 26 VIII 1946, Radiowe przemów. do Kongresu Barcil 7 XII 1947.

²⁰ Por. Piusa XII List do O.D.Lord, 24 I 1948, Przem do SM z „Conference Olivaint”, 27 III 1948.

przed powodzią złych ksiązek i czasopism. Wspomnieć też należy o bardzo licznych, bezpłatnych szkołach dla ubogiej młodzieży, a także i dla dorosłych, oraz szkoleniowych zakładach technicznych dla zawodowego kształcenia rzemieślników, otwieranych i prowadzonych przez Sodalicje²¹. Przede wszystkim należy pamiętać o organizowaniu przez nie instytutów, kształcących w różnych dziedzinach wiedzy i zawodu²². Tę formę apostołowania, tak potrzebną w obecnych warunkach podjęło wiele Sodalicji Mariańskich, zwłaszcza tzw. „międzyparafialnych” skupiających osoby o pokrewnych zawodach²³.

Jest to naprawdę wiele, a dla sprawy katolickiej wielce pożyteczne. Pod tym względem Sodalicje Mariańskie i na tę także zasługują pochwałą, że zawsze, szczególnie w ostatnich czasach, ohotnie z innymi organizacjami katolickimi po bratersku pragnęły współpracować, by wspólnymi siłami, z inicjatywy i pod kierunkiem biskupów, osiągnąć większe owoce z prac razem przedsiębranych dla dobra sprawy Królestwa Chrystusowego. Co więcej,

²¹ Por. Piusa XII List j.w.

²² Por. Piusa XII, Przem. do SM, 21 I 1945. „Otóż wyrobienie owych pełnych ludzi i katolików było po wszystkie czasy celem dobrze zorganizowanych i aktywnych Sodalicji Mariańskich. Wiadomo wam, że wrogowie Chrystusa i Jego Kościoła nigdy nie składają broni, nawet wtedy gdy na pozór zdają się objawiać pokojowe zamiary. Oprócz prześladowań krwawych i gwałtownych najazdów używają oni innych metod walki, powolnego psucia serc i zatruwania umysłów, w czym dopomagają im bezwiednie dość liczni ludzie, których udało im się oszukać i z prostej drogi sprowadzić.

Nieodzownym warunkiem, żeby z tych ustawicznych alk wyjść zwycięsko, są dla każdego sodalisa: szlachetna odwaga, pobożność, pokora, niestrudzona wytrwałość. Z pomocą Matki Najświętszej wy powinniście usiłować zdobyć dla Chrystusa ludzi dzisiejszych. Macie walczyć za prawdę bronią prawdy. Ale do tego oczywiście trzeba umieć tą bronią się posługiwać. W jakiz więc sposób możecie tu dojść do potrzebnej wprawy? Przede wszystkim przez pilną naukę religii, przez zaznajomienie się z jej dogmatem, z zasadami jej moralności, z jej liturgią, z jej życiem i wewnętrznym i publicznym, z jej historią. Ale obok tego studium starano się zawsze w Sodalicjach Najświętszej Panny przez odpowiednio dobrane środki rozwijać tak ogólną, jak zawodową kulturę członków, stosownie do stanu i warunków każdego, osiągnano to przez sekcje i akademie, które były niegdyś jakby charakterystyczną cechą sodalicyjnej organizacji. Bogu dzięki, że ta piękna tradycja aż po dziś dzień nie została zaniechana... Ale choć wielkie rezultaty tego nie wszędzie osiągnąć się dadzą, wszędzie przecież – choć w skromniejszych rozmiarach, - godne swego imienia Sodalicje coś w tym kierunku przedsięwiorą i zaznaczają przez to właściwy swój charakter. Robią to najpierw dlatego, że skuteczność pracy apostołkiej poszczególnych sodalisów nie tylko zależy od ich duchowych i moralnych przymiotów, ale zawisła też w wielkiej mierze od ich intelektualnej, socjalnej, zawodowej sprawności, a po wtóre dlatego, że Sodalicje od samego zarania swego istnienia, mając na oku odbudowę chrześcijańskiej społeczności uprawiały swe apostołstwo w łonie stanów i zawodów i przez środki zawodowemu życiu właściwe. Pod wpływem tego ideału powstawały zawsze odrębne, jakkolwiek ścisłą współpracą złączone Sodalicje dla przeróżnych stanów i rozmaitych szczebli drabiny socjalnej... Ile dobrego robią te Sodalicje, każda w swojej sferze działania! Jak skutecznie służą wspólnym swym celom za pomocą tej różnorodności zakresów i sposobów pracy, jaka wyływa z zawodowego ich charakteru! ...”

²³ j.w.

członkowie Sodalitacji Mariańskich – jak to już kiedy indziej powiedzieliśmy o włoskiej Akcji Katolickiej²⁴ - w niektórych krajach pierwsi tego rodzaju organizacje Akcji Katolickiej założyli, a za nimi w ślad postępowali inni, gorliwie niosąc pomoc potrzebującym. Dlatego słusznie należy uważać sodalisów za wybitnych przodowników Akcji Katolickiej.

Nadto, ponieważ cała siła katolików, zjednoczonych jakby w jednym sprawnym szyku, tkwi w ich uległości względem władzy Pasterzy, jasne jest, że należy uznać Sodalitacje za bardzo odpowiednie narzędzia apostołstwa, a to z powodu ich całkowitego i gorliwego oddania się nie tylko Stolicy Apostolskiej, która jest głową i fundamentem Hierarchii kościelnej²⁵, ale także z powodu ochotnego w miarę możliwości posłuszeństwa i pokornej uległości względem poleceń i wskazań Biskupów²⁶.

Kto bowiem przypatrzy się wewnętrznemu ustrojowi Sodalitacji, tak łatwo spostrzeże, że jednymi kierują Biskupi i Proboszczowie, innymi znowu – na mocy przywileju – My sami oraz z naszego upoważnienia Generali Towarzystwa Jezusowego. Wszystkie Sodalitacje w zakresie podejmowania i przeprowadzania prac apostołskich, podlegają władzy miejscowego Biskupa, a w niektórych wypadkach także i Proboszcza. Dlatego też skoro Sodalitacje zostały przez „władzę Kościelną zaliczone do milicji apostołskiej i w podejmowaniu i przeprowadzaniu swych prac od władzy Kościelnej całkowicie zależą, jest słuszną rzeczą – jak kiedyś to powiedzieliśmy²⁷ - nazwać współpracownikami Hierarchii kościelnej w dziele apostołowania. A tego, jakby wrodzonego Sodalitjom Mariańskim ducha „szacunku i pokornego poddania się Pasterzom” winy one czerpać z własnych ustaw, według których należy wyznawać postawą i życiem to wszystko czego uczy Kościół katolicki „chwaląc to samo co on chwali, piętnując to samo co on piętnuje, zgadzając się z nim we wszystkim i nie

²⁴ j.w.

²⁵ Por. Akta Soboru Watykańskiego IV Sesji, I Konst. „De Ecclesia Christi”

²⁶ Por. List Piusa XII do Kard. Leme, 21 I 1942.

²⁷ Pius XII, Przem. do włoskiej Akcji Kat. 4 IX 1940, AAS 32 s. 369.

wstydząc się tak w życiu prywatnym jak i publicznym tak postępować, jak przystoi wiernemu i najposłusznieszemu synowi takiej Matki”²⁸.

Tej ścisłej, katolickiej, jakby wojskowej jedności nie sprzeciwia się to, że Sodalicje, które na początku powstały z ignacjańskiej rodziny, zdają się być jej latoroślami i odgałęzieniami zwłaszcza, że ich częścią aczkolwiek nieznaną, z naszego – jak to już wspomnieliśmy – upoważnienia, kierują kapłani Towarzystwa Jezusowego. Co więcej, ponieważ Sodalicje Mariańskie przejęły jako swoje hasło zasadę tej pierwszej instytucji „ad sentiendum cum Ecclesia” – „myśleć czuć, postępować zgodnie z nauką Kościoła”, czyli słuchanie tych, których „Duch Święty postawił biskupami, aby rządili Bożym Kościołem” (Dz. 28,26), zasada ta staje się dla nich walną pomocą w szerzeniu Królestwa Chrystusowego. Że zaś Sodalicje nie o prywatne zabiegają sprawy, ale zawsze o wspólne dobro Kościoła, świadczy ponad wszelką wątpliwość ów wspaniały zastęp sodalisów, którym Kościół św. przyznał najwyższą cześć świętych, a których chwała opromienia nie tylko Towarzystwo Jezusowe, ale i kler świecki oraz liczne rodziny zakonne. Sodalicje bowiem wydały dziesięciu założycieli zakonów i kongregacji.

Z tego więc jasno wynika – jak to dobitnie podają ich ustawy – Sodalicje są stowarzyszeniami przepojonymi duchem apostołstwa²⁹, pobudzającymi swoich członków, stojących nieraz na szczytach świętości³⁰, by pod kierunkiem pasterzy³¹ stawali się także, aby i inni ludzie kształtowali w sobie doskonałość życia chrześcijańskiego i osiągnęli zbawienie wieczne oraz też bronili praw Kościoła³²: a to wszystko osiągnęli jako gorliwi krzewiciele czci Bogarodzicy Dziewicy i wprawni szermierze Królestwa Chrystusowego³³.

²⁸ Por. Ust. Zas. 33

²⁹ j. w 1, 43.

³⁰ j. w. 12.

³¹ j. w. 33.

³² j. w. 1.

³³ j. w. 43.

Na podstawie tych uwag związanych z ustawami Kongregacji (Sodalicji) Mariańskich, czy rozważając ich istotę, cel, dążenia i prace, należy im przyznać wszystkie cechy właściwe Akcji Katolickiej, ponieważ – jak to niejednokrotnie Poprzednik Nasz Pius XI stwierdził, Akcję Katolicką należy określić jako „Apostolstwo wiernych, którzy siły swoje oddają Kościołowi i spieszą mu z pomocą, dopełniając niejako urząd pasterski”³⁴. Aby można było Sodalicje Mariańskie z całą prawniczą ścisłością nazwać „Akcją Katolicką podjętą pod patronatem i z natchnienia Najświętszej Maryi Panny”³⁵, bynajmniej nie stoi na przeszkodzie ich struktura i szczególne znamiona; wprost przeciwnie, są one i pozostają „gwarancją i podporą jeszcze lepszego katolickiego kształtowania umysłów”³⁶. Albowiem, jak to już nieraz Stolica Apostolska orzekła, „Akcja Katolicka nie obraca się w zamkniętym kole”³⁷, jak gdyby była ujęta w pewne sztywne i nienaruszalne granice, ani też „do celów swych nie zdąża jakąś szczególną metodą i drogą”³⁸, tak by inne czynne stowarzyszenia niweczyć lub je wchłaniać; przeciwnie, zaś swój obowiązek poczytuje „łączyć je, z nimi przyjacielsko prowadzić dialog, rozwój jednych obracać na korzyść innych, w pełnej zgodzie, jedności i miłości”³⁹. Bo – jak to niedawno zwróciliśmy uwagę – „w tym niezwykłym zapale apostołskim, który pochwalamy, należy unikać błędu tych, którzy wszystko czego się podejmują dla dobra dusz, pragną sprowadzić do jednej wyłącznie formy”⁴⁰. Taki bowiem sposób postępowania odbiega całkowicie od myśli Kościoła⁴¹, który nie tylko, że nie pochwała tego rodzaju zacieśnienia „bujnie rozwijającego się i kwitnącego życia”⁴² przez powierzenie wszelkich prac apostołskich jakiemuś jednemu stowarzyszeniu czy

³⁴ Pius XI, List do Kard. von Roey, 15 VIII 1928, AAS 20, s. 296. List do Kard. Segure, 6 IX 1929, AAS 21, s. 665

³⁵ Kard. Pacelli, Przem. do SM w Menzingen (Szwajcaria), 22 VIII 1938.

³⁶ Pius XI, Przem. do SM 30 III 1930.

³⁷ Pius XI, Enc. „Firmissimam constantiam” do biskupów w Meksyku, 26 III 1937, AAS 29, s.210.

³⁸ Pius XI, List „Quae Nobis” do Kard. Bertrama, 13 IX 1928, AAS, s.386.

³⁹ Pius XI, Przem. do przedstawicieli Akcji Katolickie z Francji, 20 V 1931.

⁴⁰ Pius XII, Radiowe przem. do Kongresu Barc. 7 XII 1947, AAS 39, s. 364.

⁴¹ Pius XI, Przem. do włoskiej Akcji Kat, 28 VI 1930.

⁴² Pius XI, List „Quamvis Nostra” do Episkopatu Brazylii, 27 VIII 1935, AAS s.160.

jednej parafii, ale przeciwnie, sprzyja raczej różnorodnej jedności⁴³ w prowadzeniu tego rodzaju dzieł, przy braterskim oczywiście porozumieniu, pod wodzą Biskupów, kierując wszystkie siły do jednego celu⁴⁴. I tę właśnie „harmonijną zgodę, to właściwe ustosunkowanie się i wzajemne zrozumienie, które niejednokrotnie zalecaliśmy”⁴⁵, stowarzyszenia owe tym łatwiej osiągną, im szlachetniej, pomijając wszelki spór o pierwszeństwo⁴⁶ a „łącząc się braterską miłością i wyprzedzając w okazywaniu sobie wzajemnego poszanowania”⁴⁷, oraz bacząc jedynie na wieczną chwałę Bożą, pozwolą się przekonać, kiedy nauczą się ustępować im pierwszeństwa⁴⁸.

Nad tym wszystkim uważnie się zastanowiwszy i pragnąc najgoręcej by te szkoły pobożności i czynnego życia chrześcijańskiego z dniem każdym coraz bardziej się rozwijały i potęgniały⁴⁹, powagą Naszą Apostolską jasno określamy kilka najważniejszych zasad wspólnych wszystkim sodalicjom mariańskim na całym świecie, które wiernie zachowywać muszą ci wszyscy, których one dotyczą.

I. Kongregacje Mariańskie, prawnie agregowane do Sodalicji Prima Primaria Kolegium Rzymskiego, są stowarzyszeniami religijnymi przez sam Kościół erygowanymi i ustanowionymi⁵⁰, nadto obdarzonymi przezeń licznymi

⁴³ Pius XI, Przem. do SM 30 III 1930r.

⁴⁴ Por. Pius XII, List do O. S. Ilundain, 26 VIII 1946. „Przede wszystkim zauważyliśmy ku ogromnej naszej radości waszą pilną i serdeczną z Akcją Katolicką współpracę, przejawiającą się praktycznie w przyłączeniu się wszystkich Sodalicji Mariańskich do Akcji Katolickiej tak, że już nie jest konieczne przystępowanie do niej każdego poszczególnego członka Sodalicji. W ten sposób osiąga się ową współpracę, którą tak często publicznie podkreślał nasz Poprzednik, i o której samiśmy często wspominali, a która wedle naszej opinii nie może się stawać nigdy wchłonięciem albo zniweczeniem, ale raczej koordynacją wspólnych wysiłków działaczy dla jednego i takiego samego wzniesłego celu, jakim jest sprawa święta Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła. Wszyscy zatem, sercem pełnym świętego zapału, postępować winni jak dotychczas, usiłując szczególnie rozwijać życie duchowe i dzieła apostołskiej gorliwości. One bowiem – jak już niejednokrotnie wspominaliśmy – stanowią istotne składniki każdej prawowiernej Sodalicji Mariańskiej ...”

⁴⁵ Pius XI, List j. w. 42.

⁴⁶ Por. Mk 9, 33.

⁴⁷ Rz 12, 10

⁴⁸ Por. Mt 20, 26-27.

⁴⁹ Pius XII, List do Kard. Leme, 21 I 1942.

⁵⁰ Por. Bulla Grzegorza XIII „Omnipotentis Dei”, 5 XII 1584.

przywilejami by tym sprawniej wywiązywały się z powierzonych im zadań⁵¹.

- II. Za Sodalicję Mariańską w znaczeniu prawnym uznawać należy tę tylko, która jest erygowana przez właściwą władzę kościelną, to znaczy przez Przełożonego Generalnego przy placówkach własnych Towarzystwa Jezusowego i ich pieczy powierzonych⁵², gdzie indziej zaś przez Biskupa Ordynariusza albo za jego wyraźną zgodą przez wyżej wymienionego Przełożonego Generalnego⁵³. Aby jednak Kongregacja tak erygowana mogła korzystać z przywilejów i odpustów nadanych Sodalicji Prima Primaria, konieczne jest, aby do niej została prawnie agregowana⁵⁴. To jednak agregacja, o którą starać się trzeba za zgodą miejscowego Ordynariusza, i której dokonać może jedynie Najwyższy Przełożony Towarzystwa Jezusowego⁵⁵, nie daje żadnych praw nad tą Sodalicją ani Sodalicji Prima Primaria, ani też Towarzystwu Jezusowemu⁵⁶.
- III. Ponieważ Sodalicje Mariańskie tak bardzo odpowiadają dzisiejszym potrzebom Kościoła⁵⁷, powinny z woli Papieży zachowywać nienaruszalnie swoje ustawy, ducha i instytucje⁵⁸.
- IV. Zaleca się wszystkim Sodalicjom przyjęcie Ustaw Zasadniczych, których zachowywanie w rzeczach istotnych jest konieczne dla otrzymania agregacji⁵⁹, jako pełnego wyrazu od dawna praktykowanej i dawnym zwyczajem przyjętej karności⁶⁰.
- V. Wszystkie kongregacje Mariańskie, różniące się między sobą w rzeczach drugorzędnych, a w istotnych ze sobą zgodne, podobnie jak i inne

⁵¹ Por. przypisy 1 i 2.

⁵² Sykstus V, Bulla „Romanum decet”, 30 IX 1587.

⁵³ Św. Kongregacja Odpustów, Dekret 23 VI 1885 podający wykaz odpustów i przywilejów sodalicyjnych.

⁵⁴ Por. K.P.K. kan. 720 – 725, Złota Bulla, Dekret Leona XII 17 V 1824 i Dekret j. w. (53).

⁵⁵ Por. Reskrypt Św. Kongregacji Odpustów, 17 IX 1887, kanon 723, Ust. Zas. 2.

⁵⁶ Por. K.P.K. 722 par. 2, Deklaracja Gen. TJ O. Lusika Nartin 13 IV 1904 (o kompetencjach Generała TJ w stosunku do Sodalicji niejezuickich).

⁵⁷ Por. szczególnie Piusa XII j. w. przypisy 14, 17, 44.

⁵⁸ Por. szczególnie Pius XI j. w. 43, Przem do Sodalicji Prima Primaria 24 III 1935, Pius XII Telegram do Zjazdu włoskich SM, 12 IX 1947 oraz j. w. 40 i 17.

⁵⁹ Por. Dekrety Św. Kongregacji Odpustów z 7 III 1825, 23 VI 1885 i 17 IX 1887.

⁶⁰ Por. Pius XII, j. w. przypisy 22 i 17.

stowarzyszenia oddające się dziełom apostołskim, zależą od kościelnej Hierarchii⁶¹.

VI. Aby przy rozkrzewieniu Królestwa Bożego i obronie praw religii nie rozpraszały się zastępy chrześcijańskiej armii i nie osłabiały, sodalisi mariańscy, idąc za przykładem swoich przodków i postępując zgodnie z dzisiejszymi metodami działania, przy podejmowaniu i realizowaniu dzieł apostołskich, niech pamiętają, że:

a) Ordynariusz miejscowy

1) zgodnie z prawem kanonicznym i zawsze wiernym zachowywaniem przepisów i dokumentów Stolicy Apostolskiej, posiada władzę nad wszystkimi Sodalicjami swojej diecezji w zakresie ich zewnętrznej działalności apostołskiej,

2) w pełni sprawuje swą władzę do Sodalicii ustanowionych poza domami Towarzystwa Jezusowego; może im przeto nadawać własne przepisy, bez naruszenia jednak istoty Ustaw Zasadniczych Sodalicii Mariańskich⁶².

b) Proboszcz

1) z natury rzeczy jest kierownikiem Sodalicii parafialnych, które podobnie jak i inne parafialne stowarzyszenia, podlegają jego władzy.

⁶¹ Por. Akta Sob. Wat., IV Sesja, Konst. „De Ecclesia Christi” r. 4, K.P.K 218, par. 2 oraz przypisy j. w. 27, 45, 4.

⁶² Por. K.P.K. 334 par. 1, Statuty Generalne Kongr. Mar. 31 VIII 1885, II, 5. Jak zrozumieć myśl Papieża zawartą w słowach Konstytucji: „bez naruszenia istoty Reguł wspólnych”? „Reguły wspólne”, czy to będą „Statuta Generalia Congregationum z 31 sierpnia 1885 r. ustanowione w zasadzie dla Sodalicii przy domach kościołach jezuickich, muszą w „sprawach istotnych” być przestrzegane przez wszystkie Sodalicje erygowane przez biskupów ordynariuszy. Jest to warunek konieczny do agregacji danej Sodalicii do Prima Primaria. Ponadto są one oparte na pierwotnej tradycji, przez Kościół zatwierdzone, a przez Piusa XII wielokrotnie zalecane i usankcjonowane, wyrażają niewątpliwie najważniejszą istotę sodalicyjnej ideologii i organizacji. Istota ta w kolejnych Statutach nie zmieniła się. Poza tym przepisy ustaw jakiegoś stowarzyszenia, a więc i Sodalicii, do których Stolica Apostolska przywiązała odpusty i przywileje, należą do tzw. istotnych przepisów (substantialia) tak, że „nawet biskupowi nie wolno tych reguł zmienić” (por. Decr. S. Contr. d. Indult. Nr 320, 12 V 1843). Stwierdzamy przeto, że do istotnych przepisów Sodalicii należą m. in.: nabożeństwa i cześć ku Matce Najświętszej (Reg. 1, 40), trwałość przynależna do Sodalicii (30), coroczne rekolekcje (ćwiczenia duchowne – rekolekcje zamknięte, (9), częsta komunie św. (39), posługiwanie się formułą ślubowania sodalicyjnego, podaną w reg. 27 (św. Jana Berchmansa lub św. Franciszka Salezego), użycie medalika (ryngrafu) przy przyjęciu do Sodalicii (27), możliwie codzienne uczestnictwo we Mszy św. (34), rachunek sumienia (ogólny i szczegółowy, 34), uczynki miłości bliźniego (12, 13, 43, 45, 64).

2) nad wszystkimi Sodalicjami, działającymi apostołsko na terenie jego parafii, posiada taką władzę jaką mu przyznaje prawo kanoniczne oraz zgodne z przepisami i statutami diecezjalnymi uprawnienia do koordynowania apostołstwa zewnętrznego⁶³

VII. Moderator każdej Sodalicji, prawnie mianowany i ogłoszony, a którym zawsze powinien być kapłan, jakkolwiek z zasady zależny jest we wszystkim od prawnych władz kościelnych, to jednak zgodnie z Ustawami Zasadniczymi Sodalicji Mariańskich w życiu wewnętrznym Sodalicji korzysta z pełnej władzy, sprawując ją najczęściej wspólnie z sodalisami przyjętymi jako pomocnikami w wykonywaniu zadań⁶⁴.

VIII. Sodalicje nazywają się Mariańskimi nie tylko dlatego, że od Najświętszej Maryi Panny wywodzą swe imię⁶⁵, lecz przede wszystkim dlatego, że wszyscy sodalisi żywią względem Bogarodzicy szczególne nabożeństwo⁶⁶ i z Nią się wiążą pełną konsekracją⁶⁷, w której ślubują, chociaż nie pod grzechem⁶⁸, że pod sztandarem Najświętszej Maryi Panny walczyć będą usilnie osiągnięcie chrześcijańskiej doskonałości dla siebie i dla drugich⁶⁹. Tym poświęceniem się Najświętszej Maryi Pannie sodalis jest na zawsze związany, chyba, że wskutek niegodnego postępowania zostanie z Sodalicji usunięty, albo ją też sam lekkomyślnie opuści⁷⁰.

IX. W przyjmowaniu do Sodalicji należy starannie wybierać tych⁷¹, którzy niezadowoleni z pospolitego i utartego sposobu życia⁷² usiłują nawet

⁶³ Por. K.P.K. 464 par. 1. Deklaracja Gen TJ O. L. Martina, 13 IV 1904.

⁶⁴ Por. Benedykta XIV Złotą Bullę i Breve „Laudabile Romanerum” 15 II 1758, Statuta Generalia z 31 VIII 1885, Ust. Zas. 16, 18, 50.

⁶⁵ Por. Ust. Zas. 3 i Złotą Bullę.

⁶⁶ Por. Ust. Zas. 1, 40.

⁶⁷ Por. Ust. Zas. 27.

⁶⁸ Por. Piusa XII, Przem. do SM 21 I 1945 i Ust. Zas. 32.

⁶⁹ Por. Piusa XII, j. w. 68 i przypis 17.

⁷⁰ Por. Ust. Zas. 1, 27, 30.

⁷¹ Por. Ust. Zas. 23, 24, 26. Benedykta XV, Przem. do SM 19 XII 1915, Piusa XII, Enc. „Urbi arcano” 23 XII 1922, AAS, 14, s. 693 oraz przypisy j. w. 18, 22, 44. Telegram na Zjazd SM 12 IX 1947 i przypis 40.

⁷² Por. Ust. Zas. 1, 35.

„strome wejście w górę w sercu swoim obmyślać” (Ps 83,6)⁷³, według zasad ascezy i ćwiczeń pobożnych podanych w Ustawach Zasadniczych⁷⁴.

- X. Zadaniem zatem Sodalicji Mariańskich jest kształtowanie – w odpowiednich dla każdego warunkach – sodalisów, aby mogli być stawiani jako wzór chrześcijańskiego życia i apostołskiej gorliwości⁷⁵.
- XI. Do naczelných celów Sodalicji⁷⁶, które im powierzyła sama Hierarchia kościelna⁷⁷, należy wszelkie apostołstwo szczególnie społeczne, dla szerzenia Królestwa Chrystusa i obrony Kościoła⁷⁸. Dla zachowania prawdziwej i pełnej współpracy z apostołstwem hierarchicznym⁷⁹ własne ustawy Sodalicji dotyczące sposobów tej właśnie współpracy, żadną miarą nie powinny być zmieniane czy też nowe wprowadzane⁸⁰.
- XII. Na koniec Sodalicje Mariańskie mają być traktowane na równi z innymi stowarzyszeniami, mającymi na celu prace apostołskie⁸¹, czy to z nimi są sprzymierzone, czy też są połączone z samym głównym związkiem Akcji Katolickiej. Następnie, chociaż Sodalicje powinny być kierunkiem i władzą Pasterzy⁸² służyć pomocą i radą wszelkim innym stowarzyszeniom⁸³, bynajmniej nie jest konieczne, by poszczególni sodalisi zapisywali się do nich⁸⁴.

To polecamy, orzekamy i stanowimy, aby niniejsza Konstytucja po wszystkie czasy posiadała swą moc, znaczenie i skuteczność, i aby osiągnęła i zachowała w całej pełni i bez uszczerbku swe skutki, tym zaś, których nie

⁷³ Ust. Zas. 12.

⁷⁴ Ust. Zas. 9, 33 – 45.

⁷⁵ Ust. Zas. 14, 1, 33, 43 oraz przypisy j. w. 22, 20 i Tel. z 71.

⁷⁶ Benedykta XIV Złota Bulla, Benedykt XV, Przem. do SM 19 XII 1915, Pius XII, List do Adm. Ap. Insbrucka 2 VIII 1927 oraz Pius XII j. w. przypisy 26, 44, 40.

⁷⁷ Ust. Zas. 1 i przypis 22.

⁷⁸ Por. List Kard. Pacelli do Kard. Feulhabera 3 IX 1934, oraz Piusa XII przepis j. w. 17, 22, 44 i List Ap. „Nosti profecto” 5 VII 1940.

⁷⁹ Przypisy j. w. 27, 49, 35.

⁸⁰ j. w. przypis 40.

⁸¹ j. w. przypis 27, Telegram (przypis 71), 40.

⁸² Por. m. in. Piusa XII Telegram (przypis 71), 17, List „During recent years” do Episkopatu Indii, 30 I 1946.

⁸³ Por. szczególnie Piusa XI j. w. przyp. 42 i 43 i Piusa XII przyp. 27.

⁸⁴ Por. List Piusa XII do O. S. Ilindain, 26 VIII 1946.

dotyczy, przyniosła jak najwydatniejszą pomoc; nadto stanowimy, że tak należy sądzić i orzekać, i że nieważne i bez żadnej mocy pozostanie odtąd wszystko, co ktoś, jakkolwiek posiadając władzę, świadomie czy też bezwiednie, przeciwko temu podjąć usiłował.

Bezwzględnie na jakiegokolwiek przeszkody.

Dane ze wzgórza Gandulfa, w pobliżu Rzymu, dnia 27 miesiąca września roku MCMXLVIII, w dwusetną rocznicę Złotej Bulli „Gloriosae Dominae”, w dziesiątym roku Naszego Pontyfikatu.

PIUS PP. XII